

To się zdarzyło jakieś pół wieku temu wśród nocnej ciszy. Ktoś zapukał do okna naszego domu od frontu. Mama rozpoznała wędrowca, który okazał się być naszym krewniakiem. Muzyków - po profesji - będąc przejazdem w okolicy przywiózł kartki zapisane tekstem i nutami z prośbą o przekazanie organiście z Fary. Niedługo po tym Stanisław Kraus zaintonował czule z chóru:

Nie było miejsca dla Ciebie,

w Betlejem w żadnej gospodzie.

I narodziłeś się Jezu,

w stajni w ubóstwie i chłodzie.

Nie było miejsca choć szedłeś,

jako Zbawiciel na ziemię,

by wyrwać z czarta niewoli,

nieszczęsne Adama plemię.

Kolędowania czterech przepięknych zwrotek uczyliśmy się sukcesywnie. Twórcami pieśni „Nie było miejsca dla Ciebie” z 1938 roku są jezuici: słów – Mateusz Jeż, a melodii – Józef Łaś. Autorem drugiej wersji muzyki z 1944 roku jest Lubomir Szopiński, który śpiewał tę kolędę z więźniami w obozie koncentracyjnym KL Mauthausen-Gusen. Dziś rozbrzmiewa we wszystkich

Wpisany przez Zbigniew Dranka
poniedziałek, 23 grudnia 2013 11:34

kościółach. Znamy ją też z wykonań artystycznych, podobnie jak inne bożonarodzeniowe utwory zarówno te tradycyjne kantyczki, jak i nowoczesne pastorałki. Bez nich i pewnych akcesoriów trudno sobie wyobrazić świętowanie kolejnych rocznic narodzin Jezusa. Drzewko jest prawie w każdym domu, tu i ówdzie zdoła je szopka.

Tradycyjne gwiazdkowe eksponaty są w zbiorach naszego Muzeum Regionalnego, częściowo w stałej ekspozycji, inne pokazywane okazjonalnie. Dominują szopki z drewna i gliny najprzedniejszych twórców ludowych z regionu m.in. Władysława Chajca, Karola Breja, Antoniego Bolka, Michała Spólnika. Ekspozycję wzbogacają autentyczne stroje: kolędników z gwiazdą, noworocznych drobów i grupy kolędniczej z turoniem.

Z takiego wielobarwnego bogactwa mogliby czerpać - pożałuj Boże - kolędnicy nawiedzający nas w czasie Godnych Świąt.

Oryginalnym uzupełnieniem twórczego wzbogacania Bożego Narodzenia miał być organizowany przez Urząd Miasta Jarmark Bożonarodzeniowy, który znalazł locum w drewnianych pawilonach na jasielskim rynku nieopodal choinki i sezonowej zjeżdżalni. To jednak świecidełka sprzedawane przed Jasielskim Domem Kultury zachwyciły i to nie tylko kupujących.

W Mikołaja, z centralnego placu naszego miasta, nadano "Choinki Jedynki" w charytatywnym cyklu Polskiego Radia obejmującym tylko 7 aglomeracji.

Na półmetku adwentowego oczekiwania tradycyjnie „Przy wigilijnym stole” spotkaliśmy się w Jasielskim Domu Kultury. "Oby tylko zdrowie dopisało" - to najczęściej składane z opłatkiem życzenia, jakie odbierałem po uroczym jasełkowym widowisku w wykonaniu Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca "Podegrodzie", laureata nagrody im. Oskara Kolberga. Ta znana z kultywowania kultury duchowej Lachów grupa artystyczna gościła już przed laty u nas z folklorem podegrodzkim.

Zacny duchowny i poeta, związany z Jasłem Andrzej Zając, obecnie dyrektor Instytutu Studiów Franciszkańskich, pisząc przed rokiem w "Gazecie Krakowskiej" o świątecznym darze miłości zauważył: "W biegu przedświątecznych przygotowaniach, bardziej lub mniej świadomie, na wszystkie możliwe sposoby opakujemy święta.Można jednak tak skupić się na

Wpisany przez Zbigniew Dranka
poniedziałek, 23 grudnia 2013 11:34

dobrze odpowiednich pudełek, pudełeczek, torebek, papierów, nalepek, kokardek, gwiazdek, aniołków, że można zapomnieć o samym prezencie....Ważne jest jednak, by nie zapomnieć, że Jezus, Syn Boga żywego, przyszedł na ziemię do człowieka i dla człowieka".



Akuratny prezent gwiazdkowy, zareklamowaną przez Papieża Franciszka "Miserikordynę" według pomysłu polskich kleryków, kupiłem w Krakowie. W pudełku wyglądającym na opakowanie farmaceutyków jest... różaniec i obrazek Jezusa Miłosiernego.

Franciszek dał też pomysł na tegoroczne roraty. „Jak bardzo chciałbym Kościoła ubogiego i dla ubogich!” – to była druga myśl papieża tuż po wyborze. Powinniśmy zatem wspomagać najbardziej potrzebujących w swojej parafii i poza nią. Pieśń nowa oddaje to tak:

"uboga droga droga u Boga jest
tyle masz ile dasz
tyle masz ile dasz".

Dzieci, w tym moja wnuczka, uczestnicząc w Roratach składają dobre uczynki uzupełniając przy tym wymowną planszę "uBoga droga" skarbami niebieskimi w postaci obrazków świętych.

Za początek świąt można uznać zatem pierwszy dzień adwentu. To te same, co w galerii handlowej cztery tygodnie przed Bożym Narodzeniem, ale związane z radosnym oczekiwaniem, także poprzez sakrament pojednania z Bogiem przed Wigilią. Bo ten dzień, był na inne sprawy, które powinno się załatwić. Pojednać ze wszystkimi, pożyczoną rzecz - zwrócić. W Wigilię pierwszą osobą, która miała przywitać sąsiada był mężczyzna. Kobiety nie były mile widziane.

Obraz wieczerzy wigilijnej z rodziną każdy ma w sercu. Liczne tradycje z tym związane, nieco zróżnicowane regionalnie, przywołują znawcy folkloru, kościół i media. Wypatrując pierwszej gwiazdki na niebie, miejmy w tym roku świadomość, iż tę oczekiwaną i 300 innych obserwuje od 21 listopada 2013 polski satelita naukowy "Stanisław Lem" wyniesiony w przestworza na rosyjskiej rakiecie Dniepr. Jego zadaniem będzie pomiar najjaśniejszych gwiazd. Na 29 grudnia zaplanowano zaś w Chinach start rakiety Long March 4B, która ma wynieść w kosmos drugiego polskiego satelitę naukowego – "Heweliusza".

W ten rodzinny wieczór, na ziemi, pielęgnujmy w większym lub mniejszym stopniu tradycję, zajrzyjmy do szopki, czytamy Ewangelię, módlmy się wspólnie, łamiąc się opłatkiem, śpiewajmy kolędy.

W mojej parafii franciszkańskiej zaproszono samotnych na wieczerzę, urządza się dwie pasterki; wcześniej dla dzieci i ich rodzin z żywą szopką na zewnątrz i tę tradycyjną o północy dla dorosłych. Składkę z tej niezwykłej mszy, co znamienne, przeznaczają się na Fundusz Obrony Życia, który finansuje Domy Samotnej Matki.

Telewizja publiczna pokazała przed świętami serial "Maria z Nazaretu" dedykowany wszystkim naszym matkom. Współczesna niemiecko-włoska produkcja przywołała jedną z najważniejszych postaci w chrześcijaństwie. Inny kanał komercyjny, jak nowy obyczaj medialny przyjął, wyemitował komedię amerykańską z Kevinem. "Merry Christmas" brzmiało w Chicago, Paryżu, Nowym Jorku. "Patrz co narobiłeś mały łobuzie" wyrzuca bohaterowi brat. A co myśli ów niesforny Kevin: "Zamiast prezentów chcę z powrotem odzyskać swoją rodzinę" i w następnym obrazie: "Jeżeli nie mogę zobaczyć całej rodziny, czy mógłbym zobaczyć chociaż mamę". Skąd my to znamy, czy tylko z filmu?

Życzenia świątecznej radości i noworocznego optymizmu słyszymy zewsząd. Nowonarodzone dziecię dominuje w liturgii tych dni, pojawia się jako żywo, w chrzcie, który zwyczajowo przypisany jest do drugiego dnia świąt. Gdziekolwiek przedstawia się "Jasełka". Moja wnuczka Monisia, jak nikt dotąd z rodziny, wcieli się w Maryję! Zespół Szkół w Trzcinicy zorganizował barwny przegląd grup kolędniczych. Do ulicznych jasełek zwanych, Orszakami Trzech Króli, obywateli się w 176 miastach na całym świecie dołączy 6 stycznia 2014 - Jasio;

Wpisany przez Zbigniew Dranka
poniedziałek, 23 grudnia 2013 11:34

*Nowy Rok bieży,
w jasełkach leży,
a kto, kto?
Dzieciątko małe,
dajcie mu chwałę na ziemi*

Krystyna Długosz-Kurczabowa z Uniwersytetu Warszawskiego wyjaśnia: "**Jasełka** to zdrobnienie od

jasła

. Jest to rzeczownik związany z czasownikiem

jeść

, mający znaczenie to, z czego je bydło, czyli żłób. Zarówno dawne

jasełka

, jak i nowsze

żłóbek

|

żłobek

obok znaczenia konkretnego, rodzaj koryta, z którego się karmi bydło, nabrało znaczenia metaforycznego związanego z opisem Bożego Narodzenia w stajni, stąd figurki przedstawiające narodzonego Jezusa w żłobie w otoczeniu różnych osób i zwierząt oraz widowisko na tych motywach oparte."

Szukając w jasełkowej formie niezwykłych inspiracji bożonarodzeniowych, baczmy na to, że w jedynym tak nazwanym miejscu na ziemi przyszło nam egzystować.

Kompletnie świąteczny
Zbyszek